**Jean-Claude Juncker** – „Kto dysponuje silną walutą, a my Europejczycy nią dysponujemy, ten może w świecie i w sprawach międzynarodowych konsekwentnie i przekonująco współdecydować. Wspólnej polityki zagranicznej nie zbudujemy tak szybko, a wspólną politykę walutową mamy już dzisiaj”

Więcej: money.pl, 30.10.2012

Na razie nie ma powodu, by szybko wchodzić do strefy euro – uważa Prezes Narodowego Banku Polskiego **Marek Belka**. Jeżeli Polska jednak nie będzie w strefie euro, to nie będzie także w centrum decyzyjnym UE. Przeszkadza to politycznie Polsce, bo jesteśmy krajem, który ma ambicję być ważny w Europie. – Mamy ten dylemat, ale dzisiaj wiadomo, że nie ma co się tam pchać przez ładnych parę lat – dodał.

Więcej: wprost.pl, 24.03.2012

– **Witold Orłowski** uważa, że strefa euro raczej się nie rozpadnie. Gospodarka europejska jest w dużo lepszym stanie niż np. amerykańska. Jeśli szukać gdzieś przyczyny kłopotów, to w Stanach Zjednoczonych, a nie w strefie euro. – Jest dużo zamieszania i nie można wykluczyć, że w pewnej części jest ono wywoływane celowo – podkreśla. Profesor zwraca uwagę na dziwną rolę, jaką w całym zamieszaniu pełnią agencje ratingowe, które teraz obniżyły rating Irlandii. – Mamy zagwarantowane kolejnych kilka dni niepokoju na rynkach – mówi gość Jedynki. Więcej: polskieradio.pl, 13.07.2011

Prawdziwa Europa zaczyna się tam, gdzie są wspólne interesy. A wspólne interesy mają głównie ci, którzy posiadają wspólną walutę. Czy nam się to podoba czy nie, Europa dwóch prędkości i tak istniała, teraz po prostu zostanie bardziej sformalizowana. Od lat i tak ważniejsze decyzje gospodarcze zapadają w gronie 17 a nie 27. W naszym narodowym interesie jest głębsza integracja z Europą, a tym samym znalezienie się w tej grupie państw, które decydują o najważniejszych dla Europy kwestiach – **Ryszard Petru**, gazetaprawna.pl, 08.02.2011

Nie uważam, aby kryzys bankowy w niektórych państwach strefy euro miał jakiś szczególny związek ze wspólną walutą. W końcu nadmierna ekspansja kredytu i związane z nią bąble spekulacyjne na rynku aktywów były udziałem także wielu innych krajów (USA, Islandia, kraje bałtyckie) – **Dariusz Rosati,** 18.01.2011

„Zawsze byłem zwolennikiem wejścia do strefy euro, ale nigdy nie podałem żadnej daty. Jak się poda datę, to można jej nie dotrzymać i jest wstyd” – **Marek Belka**, wrzesień 2010

- „Wejście do strefy euro we właściwym czasie i na właściwych warunkach to tak jakby zamienić jazdę wyboistą drogą na jazdę autostradą” – **Marek Belka**, 10 czerwca 2010 w dniu wyboru na Prezesa NBP.

- „Wejście do strefy euro jest jak wjazd na autostradę, kto ma kiepski samochód, może kiepsko skończyć” – **Marek Belka**, 09.06.2010

Ryszard Petru opowiedział się za jak najszybszym wejściem Polski do strefy euro, gdyż wspólna waluta zniwelowałaby ryzyko związane z kursem walut. „Bo przecież nie może być tak, że eksporterzy zarabiają kokosy, a w tym samym czasie importerzy mają problemy z rentownością. Ważne jednak jest to, aby wejście do strefy euro odbyło się po odpowiednim kursie, jak najbardziej zbliżonym do kursu naturalnego. Czyli, moim zdaniem, euro w tym czasie powinno kosztować około 3,80 zł” – powiedział **Ryszard Petru**, 08.06.2010, europarlament.pap.pl

„Gdybyśmy weszli do strefy euro, to znaczy zrobilibyśmy znacznie więcej reform, niż zrobiliśmy”- profesor Leszek Balcerowicz, maj 2010

„Polska jest mocną, ale małą łódką, dlatego nim wejdziemy do strefy euro, musimy poczekać aż ocean kryzysu finansowego się uspokoi i konstrukcje finansowe zostaną wzmocnione” – **Jacek Rostowski**, Minister Finansów, TV Polsat maj 2010

Ktokolwiek będzie próbował osłabić złotego nie będzie “walczył” tylko z NBP, ale także z całą strefą euro. Dlatego moim zdaniem to nie jest zły czas na wejście do ERM2 – **Costa Vayenas**, główny ekonomista UBS Wealth Management, patrz rp.pl, 19.02.2009

Szef PE **Jerzy Buzek** mówiąc o Traktacie Lizbońskim, przywołał słowa Oskara Wilde’a, że sukces jest jak nauka, gdy ma się narzędzia, są też rezultaty. “Narzędzi, jak widać, nam nie brak, reszta jest w naszych rękach”. Więcej: wprost24.pl, 22.01.2010

Euro nie zastąpi reform, ale je wymusi – **Leszek Balcerowicz** – patrz onet.biznes.pl 28.05.2009

Polska i inne kraje regionu powinny szybko wprowadzić euro. Nawet jednostronnie bez pytania o zgodę EBC– uważa **Benn Steill**, patrz newsweek.pl, 16.04.2009

**Andrzej Halicki** w Sejmie o euro i polskiej dyplomacji:

- Euroliniowiec w stosunku do szalupy narodowej ma się tak, jak waluta euro do waluty narodowej.

Proszę wytłumaczyć wszystkim, nie tylko Polakom, ale wszystkim uczestnikom życia gospodarczego, osobom, które zarabiają, spłacają kredyty, którym są przyznawane dotacje, które prowadzą różnego rodzaju rozliczenia, a także podmiotom gospodarczym oraz obywatelom wielu bliskich osiągnięcia bankructwa krajów, które mają słabą narodową walutę i nie mogą przejść na euro, że ta szalupa jest bezpieczniejsza niż euroliniowiec. Przed kryzysem gospodarczym nie obroniły się tak silne waluty narodowe, jak frank szwajcarski i dolar amerykański. Euro jest obiektywnym zwycięzcą w tej rywalizacji. Tak więc euroliniowiec ma sens i jest marzeniem także Polaków, polskich przedsiębiorców, polskich obywateli, którzy zarabiają, rozliczają się w różnych walutach, ale chcieliby mieć spokojną przyszłość, dlatego marzą o euro, **Andrzej Halicki** w Sejmie RP podczas debaty na temat priorytetów polskiej polityki zagranicznej, 13.02.2009

To nie my wchodzimy do strefy euro, to euro wchodzi do nas – **Jacek Rostowski**, www.sejm.gov.pl, 23.01.2009

W Polsce o terminie przyjęcia euro nie decydują jednak głównie kwestie ekonomiczne, lecz bariery polityczne. Trzeba zmienić konstytucję, a żeby to zrobić, potrzebne jest poparcie większej części opozycji. Poparcia tego do tej pory nie ma, a szkoda. – **Leszek Balcerowicz**, patrz forsal.pl 16.01.2009

Nie da się pożenić walut poszczególnych krajów z rynkami światowymi – **Benn Steill**, dyrektor ds. międzynarodowej ekonomii przy Radzie Stosunków Międzynarodowych, patrz wprost24.pl, rok 2007